Rok XIII. Nr. 125 | SOSNOWIEC, niedziela 8 maja 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
[Admi]nistracji 6.14.97
[...]kowe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Mussolini i Hitler przemawiają...

Podkreślenie istniejącej przyjaźnl między Włochami i Niemcami

RZYM, 7. 5. W dniu dzisiejszym wieczorem Mussolini wydał obiad galowy na cześć Hitlera.

Podczas przyjęcia Hitler i Mussolini wygłosili przemówienia.

Przemówienie Mussoliniego zawierało akcenty serdeczne. Podkreślił on m. in., że obydwa narody walczyły i pracowały, aby dojść do obecnego stanu, przypieczętowanego przyjaźnią.

Mussolini podkreślił, że ma jeszcze w pamięci przyjęcie jakie zgotowała mu III Rzesza, przedstawiając mu obok karności i porządku dotychczasowy swój dorobek.

Na zakończenie Mussolini wzniósł toast na pomyślność narodu niemieckiego.

Następnie zabrał głos kanclerz Hitler, którego przemówienie odbiegało od ogólnej formy oficjalnych mów.

Była to raczej deklaracja polityczna, w której Hitler podkreślił nietykalność granicy alpejskiej.

Kanclerz podkreślił, że wspólność światopoglądów ruchu socjal - narodowego i faszyzmu doprowadziła do powstania bloku dwu państw, liczącego 120.000.000 ludności, powstała przyjaźń i zaufanie. Obecnie — mówił Hitler — gdy Mussolini utworzył imperium, a Niemcy zostały zjednoczone powstała wspólna granica, która może być pomostem dalszej współpracy między Włochami a III Rzeszą, przy czym Hitler na zakończenie jeszcze raz podkreślił, że granica Włoch z Niemcami jest nietykalna.

W DZISIEJSZYM NUMERZE rozpoczynamy druk pierwszego odcinka znakomitej powieści p. t.:

Pamiętniki Szatana

Kto więc dotąd jeszcze nie zaprenumerował naszego pisma niech zrobi to za pośrednictwem naszej administracji, kolporterów, lub telefonicznie (Nr. 61497).

W dniu żałoby

WIDOWISKA BĘDĄ ZAWIESZONE.

WARSZAWA, 7.5. W dniu żałoby narodowej w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja br. zawieszone będą na terenie całego kraju wszelkie widowiska. Od godz. 6 rano dnia 12 bm. do g. 6 dnia 13 bm. nie będą czynne dancingi, kabarety, teatry, kina, jak również wszelkie inne przedsiębiorstwa o charakterze rozrywkowym.

W restauracjach i kawiarniach dopuszczalne będą audycje radiowe przez głośniki jedynie pod warunkiem nadawania programu polskiego, który przystosowany będzie do uroczystości żałobnych.

Rząd polski przyjął do wiadomości

odpowiedź Czechosłowacji

WARSZAWA, 7.5. Urzędowo komunikują: W odpowiedzi na demarche rządu polskiego w Pradze w sprawie antypolskiej akcji ekspozytury kominternu w Czechosłowacji oraz tamtejszej partii komunistycznej, rząd czechosłowacki, jak wiadomo, **nadesłał rządowi polskiemu notę, przyjmującą do wiadomości zarzuty strony polskiej i zawierającą deklarację co do podjęcia energicznych kroków przeciwko tej działalności wywrotowej, rozwijanej w Czechosłowacji i skierowanej przeciwko Polsce. Jednocześnie rząd czechosłowacki prosił o pomoc ze strony polskich władz kompetentnych w tej sprawie.**

Stanowisko rządu czechosłowackiego rząd polski przyjął do wiadomości podkreślając jednak, że za wykonanie powyższego zobowiązania, przyjętego przez rząd czechosłowacki, będzie dopiero uważał konkretne wyniki kroków, podjętych przez rząd republiki czechosłowackiej przeciwko wspomnianej akcji wywrotowej.

Poseł Hanebach

W KOLE PARLAMENTARNYM O. Z. N.

WARSZAWA, 7.5. Dziś zgłosił swe przystąpienie do koła parlamentarnego OZN. poseł Antoni Hanebach. Poseł Hanebach był swego czasu zastępcą sekretarza generalnego BBWR i stał blisko osoby płk. Walerego Sławka.

Smierć b. min. Gogi

BUKARESZT, 7. 5. B. premier rumuński Goga, który przed dwoma dniami uległ atakowi paraliżu, zmarł dziś o godz. 14-ej na zamku Ciucea.

Codreanu oskarżony

O ZDRADĘ STANU

BUKARESZT, 7. 5. Agencja Rador ogłasza następujący komunikat: W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez prokuraturę wojskową drugiego korpusu armii, po dokonaniu rewizji i po zbadaniu znalezionych dokumentów, została przed sądem wojennym wytoczona sprawa o zdradę stanu i przechowywanie broni, zagrażające niebezpieczeństwu państwa, przeciwko byłemu szefowi „Żelaznej Gwardii" Corneliu Codreanu.

Chciał przekupić

POLICJANTA.

Lejb Staszewski z Sosnowca w dniu 10 marca br. w Świętochłowicach został przyłapany za nielegalny handel domokrążny przez przodownika policji Nowaka. W czasie sporządzania doniesienia Staszewski chcąc przekupić funkcjonariusza policji zaproponował mu powiększenie portretu.

Za usiłowanie przekupstwa Staszewski został skazany przez sąd okręgowy w Chorzowie na 6 miesięcy więzienia.

O uregulowanie stosunków czechosłowacko - niemieckich

Anglia przedstawia rządowi niemieckiemu swe stanowisko

BERLIN, 7.5. Ambasador brytyjski Henderson przybył w sobotę do ministerstwa spraw zagr., gdzie w zastępstwie bawiącego w Rzymie ministra spraw zagr. v. Ribbentroppa przyjęty został przez podsekretarza stanu Woermanna.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, Henderson **przedstawił niemieckiemu rządowi stanowisko rządu angielskiego w kwestii uregulowania stosunków czechosłowacko - niemieckich i zawiadomił rząd Rzeszy, że równocześnie Anglia zwróciła się do rządu czechosłowackiego z propozycją udzielenia Niemcom sudeckim koncesyj, któreby jednak w żadnym wypadku nie mogły kolidować z suwerennością i integralnością państwa.**

PRAGA, 7.5. Ministrowie Wielkiej Brytanii i Francji w Pradze udali się kolejno dziś po południu do ministra spraw zagranicznych Krofty, któremu przedstawili punkt widzenia obu dwu krajów w nocie werbalnej w której rządy te dają rządowi czechosłowackiemu przyjacielskie rady **uczynienia możliwie najszerszych ustępstw mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w granicach zgodnych z zachowaniem zaniezawisłości i integralności terytorium Państwa**

Z kół oficjalnych podają, że minister spraw wewnętrznych zniesie zakaz odbywania zgromadzeń publicznych, obowiązujący od 1 kwietnia br.

Sukcesy wojsk chińskich

Przełamanie frontu japońskiego

HANKAU, 7. 5. Komunikat sztabu chińskiego donosi o poważnych sukcesach wojsk chińskich na głównym odcinku frontu w prowincji Szantung. Po otrzymaniu znacznych posiłków armia chińska przeszła do zdecydowanego natarcia. Następstwem tej ofenzywy było przełamanie frontu japońskiego w kilku miejscach.

Sukces Chińczyków jest tym większy, że Japończycy otrzymali ostatnio posiłki w sile 50.000 piechoty i silnej artylerii.

W okolicy Tajerdżuan Japończycy zostali wyparci z umocnionych pozycyj i cofnęli się o 8 km. Na innym odcinku Chińczycy posunęli się o kilkanaście kilometrów naprzód.

Natarcie prowadzone zostało na froncie długości 160 km.

Marszałek Czang - Kai - Szek wydał odezwę z podziękowaniem dla wojska i ludności cywilnej, która podczas walk dzielnie wspomagała armię.

Aresztowanie karciarzy

w Zawierciu

W Zawierciu zostali aresztowani Ignacy Niestój i Ludwik Sykora, obydwaj zawiercianie, podejrzani o oszustwo podczas gry w karty.

W mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono podczas rewizji kompromitujące dowody w postaci fałszowanych kart do gry.

Ze względu na dobro śledztwa, szczegóły tej sprawy trzymane są w tajemnicy.

Porwanie córki bogatego kupca

Urodziwa panna zakochała się w operatorze kinowym

Cały Zgierz zelektryzowała wiadomość o niezwykłym i w sensacyjnych okolicznościach dokonanym

porwaniu 18-letniej panny, córki bogatego kupca zgierskiego, Silbersteina.

Przebieg tych wypadków, przypominających sensacyjny film, przedstawia się następująco:

Henryka Silbelsteinówna, 18-letnia urodziwa i bogata panna, zakochała się w Jerzym Rybickim, operatorze kinoteatru „Wenus" w Zgierzu, co nie podobało się rodzicom panny.

Młody operator kinowy był katolikiem i rodzina jego ukochanej nie chciała się zgodzić na ślub. Przed tygodniem Silbersteinówna wobec oporu rodziców uciekła z domu i zamieszkała u rodziców Rybickiego. Pod opieką przyszłej swej teściowej zaczęła się

przygotowywać do przyjęcia chrztu św. i zaślubienia ukochanego.

Tymczasem we czwartek wieczorem nastąpił w planach zakochanej pary niespodziewany zwrot. Wieczorem do mieszkania Rybickich, na przedmieściu Zgierza, przy ul. Wschodniej Nr. 6, przybyli dwaj osobnicy, oświadczając, że pragną się widzieć z Jerzym Rybickim. Gdy matka Rybickiego otworzyła drzwi i wpuściła gości do mieszkania, gdzie znajdowała się również Silbersteinówna, jeden z tajemniczych przybyszów, mężczyzna atletycznej budowy,

chwycił pannę, przerzucił przez ramię i wybiegł.

Drugi z przybyłych mężczyzn, rzucił się na Rybicką, która krzykiem wzywała pomocy. Na ulicy napastnicy wsadzili Silbersteinównę przemocą do oczekującej taksówki i odjechali w nieznanym kierunku.

O niesłychanym tem wydarzeniu powiatomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania. Znaleźli się świadkowie, którzy twierdzili, że taksówka posiada nr. 173. Zachodzi podejrzenie, iż numer był fikcyjny i porywacze wymalowali go sami, aby zmylić pościg, ponieważ według dochodzeń w Zgierzu taksówki z tym numerem niema.

Nie brak również wersji, że przy szoferze tajemniczej taksówki siedział... stary Silberstein,

co wskazywałoby, że porwanie panny jest dziełem jej ojca, który nie chciał dopuścić do małżeństwa córki z operatorem kinowym.

Po stracie narzeczonego

UTOPIŁA SIĘ W STAWIE.

We wsi Dudy, gm. Częstocice w pow. opatowskim, 18 letnia Helena Cendzikowska, dziewczyna nieprzeciętnej urody, zaręczona była z pewnym młodym mieszkańcem tej samej wsi. Młodzi kochali się i wkrótce mieli się pobrać. Tymczasem na drodze do szczęścia stanęła im dziewczyna z sąsiedniej wsi, która zdołała usidlić narzeczonego Cendzikowskiej i opanowała go tak dalece, że młodzieniec zerwał zaręczyny.

Cendzikowska odczuła zdradę ukochanego boleśnie. Przez kilka dni nie wychodziła z domu, aż wreszcie w tajemniczy sposób zniknęła. Na drugi dzień brat zaginionej znalazł w mieszkaniu list, w którym Cendzikowska donosiła, że postanowiła popełnić samobójstwo przez utopienie się w stawie pobliskiego majątku Jeleniec.

Policja zarządziła przeszukanie stawu i istotnie po kilku godzinach wydobyto z wody zwłoki młodej dziewczyny.

Katastrofa kolejowa

ŚMIERĆ STRAŻNIKA.

We czwartek o godz. 23 wydarzyła się na stacji kolejowej w Kostuchnej powiatu pszczyńskiego wielka katastrofa kolejowa.

Długi pociąg towarowy, jadący z Katowic do Dziedzic przy wjeździe na stację w Kostuchnej, uległ z niewyjaśnionej do tej pory przyczyny częściowo zapełnionyh węglem i innym towarem, a częściowo pustych wyskoczyło z szyn i w większości uległo zniszczeniu. Tor główny oraz boczne tory zostały zatarasowane.

W czasie katastrofy zabity został strażnik kolejowy Antoni Jurgawka, konwojujący pociąg, który znalazł śmierć pod gruzami zgruchotanych wagonów.

Kto wygrał na loterii

W dniu 7 bm. w dalszym ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 60501.

Zł. 50.000 na nr. 15331.

Zł. p5.000 na n-ry: 89713 107529.

Zł. 10.000 na n-ry: 111366 129988 152596.

Zł. 5.000 na n-ry: 44629 71719 136596.

Zł. 2.000 na n-ry: 16987 33624 43811 57046 65144 71707 84660 86058 94876 127899 138466 146034.

Zł. 1.000 na n-ry: 7067 16146 17873 18352 20305 30047 37487 55130 59956 63539 79113 80808 94624 101941 102660 110429 118898 129182 124216 127745 129599 130928 136408 46637 46958.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5 000 padła na nr. 126270.

Zł. 50.000 na nr. 3025.

Zł. 25.000 na nr. 3004.

Zł. 15.000 na nr. 4745.

Zł. 10.000 na n-ry: 32677 43345 99496.

Zł. 5.000 na n-ry: 142 108742 127772.

Zł. 2.000 na n-ry: 13019 17867 18136 33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 149235 152536

Zł. 1.000 na n-ry: 8286 10672 15367 21605 27813 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159651.

Na tle sporu o majątek

ZAMORDOKAŁ BRATA.

Zabójca Jana Burdy z Poskwitowa w pow. miechowskim, został ujęty przez policję w Krakowie. Jest nim brat zabitego, 21 letni Fotr Burda, który po dokonaniu zbrodni zbiegł do Krakowa.

Piotr Burda zamordował swego brata na drodze w Poskwitowie, na tle sporu majątkowego.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

105)

postawiwszy świecę na stoliku marmurowym, przede wszystkim zamknął okno.

Nie chodziło mu jednak o wiatr, który mógłby zagasić świecę. Cavaroc zaraz odgadł, dlaczego to uczynił.

Woń dziwna ścisnęła ich za gardła tak, że się usunęli.

Wanda, która za nimi poszła, chwiała się, a Cavaroc zauważył, że oczy jej były ciągle utkwione w ten kąt ciemny, gdzie ją zastał siedzącą, kiedy wszedł.

— Gałgany się jakieś tlą, czy co! — zawołał Grisaille. — Dłużej nie mogę wytrzymać, zaraz się weźmiemy do rewizji. Bo jeszcze zagorzejemy. Zdaje mi się, że ten okropny odór pochodzi z tamtego kąta — dodał, wskazując na tę stronę pokoju, w którą patrzyła Wanda.

Po czym natychmiast zawołał:

— A! mam! Do diabła! Ze wszystkich sposobów znanych dla pozbywania się trupów wybraliście najgorszy. Wszystkich morderców, którzy próbowali tej sztuki zawsze schwytano. Mogę wyliczyć ich z pół tuzina. A przy tym za długo doprawdy czekaliście. Głowa była świeżo uciętą, kiedy ją rzucono w pracowni i goście Vitraca nie mogli się domyśleć, co zawierał worek. Lecz ciało nie pochowane od sześciu dni, daje się prędko zauważyć. Tej skrzyni nie przyjętoby na żednej kolei.

Cavaroc nie rozumiał jeszcze, co chce przez to powiedzieć Grisaille i co za łączność mogą mieć z tym koleje.

Wanda zaczynała rozumieć.

— Jak dawno stoi tu ten kufer, który tak czuć? — zapytał policjant.

— Od dziś... wieczorem — wymówiła modelka z trudnością.

— Zapewne to prezent od którego z twoich przyjaciół?

— Nie... to tylko depozyt, którego bym nie przyjęła, gdybym była w domu, kiedy to przywieziono.

— I nie zauważyłaś, że ten kufer zapowietrza mieszkanie?

— Nie byłam w domu.

— Jużeś mi to powiedziała... Skończmy nareszcie.

Grisaille wrócił do pokoju i podszedł do drzwi salonu, otwartych na rozcież, jak inne i zawołał donośnym głosem:

— Marchais!

Brygadier nadszedł z przedpokoju w którym pozostał.

— Młotek... żelazo jakie do podważenia! — rzekł do niego naczelnik — najlepiej pogrzebacz. U odźwiernego musi być... Idź do niego, a jak będziesz miał wszystkie te narzędzia, przyprowadź też dwóch lub trzech ludzi... najsilniejszych, bo trzeba będzie rozbić zamki, co nie tak łatwo.

Mamy głowę... brakowało nam ciała... ono jest tu w kufrze.

Tym razem słowa p. Grisaille były wyraźne i Cavaroc zrozumiał wreszcie, że policjant oskarżał Wandę o ukrywanie i zamknięcie w kufrze ciała Ireny, pozbawionej głowy.

Wanda, zrazu zgnębiona, nie omieszkała teraz energicznie zaprzeczyć.

— Nie wiem, czy tu jest — zawołała — lecz przysięgam, że ten kufer przywieziony został tutaj dziś wieczorem, kiedy mnie nie było w domu. Przysłał go tu Caritides... Z listem, w którym zapowiada swe przyjście w nocy... kufer miał zabrać jutro zrana... pisze do mnie także, iż tam pełno złota...

— Naturalnie, są rzeczy, o których się nie pisze nawet do spólniczki. Spodziewał się, że zrozumiesz wszytko z pół-słówek i że znajdzie u ciebie czasowe schronienie. Wszystko tak być mogło, jeżeli przypuścić, żeś nie zmyśliła tej historii.

— Czy pan uwierzy, gdy list pokażę?

— Niech go pani nie szuka — rzekł Cavaroc, sięgając do kieszeni surduta. — Oto ma go pan.

Podał go Grisaillowi, który wziął list i przeczytał z uwagą

— To dziwne! — wyszeptał.

— Wytłumaczyć nawet niepodobna — rzekł kapitan — jakże to może być, ażeby zbrodniarz sam się przyznawał piśmiennie do zbrodni, którą popełnił. Pojąłbym jeszcze, gdyby prosił o czasowe schronienie osobę, która miała nieszczęście go poznać, lecz dziwię się, że potrzebował dać jej poznać szczegóły morderstwa swej żony. A myśl przywiezienia tu trupa jest jeszcze osobliwszą.

Grisaille nie słuchał rozumowań Cavaroca, wyciągnął pugilares i wydobył z niego jakiś papier, który zaczął porównywać z listem.

szeptał — oba listy pisała ta sama

— Niepodobna się mylić — wyręka.

— Jakto, oba listy?

— Ten, który mam, jest bezimienny i nadesłany został naczelnikowi policji. To formalna denuncjacja. — Posłuchaj pan..

d. c. n.

Nierealne projekty

Od lutego bieżącego roku, od chwili upadku min. Edena i przejścia inicjatywy oraz kierownictwa w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii do rąk premiera Chamberlaina, często tu lub ówdzie podnoszą się głosy, że w najbliższym czasie zostanie wznowiona koncepcja t. zw. paktu czterech. Warto zatanowić się nad realnymi możliwościami odżycia obecnie tej kombinacji.

Co rozumiemy pod tym określeniem „paktu czterech"?

Pakt czterech, który nigdy właściwie w życie nie wszedł, ale który był w r. 1933 negocjowany i zawarty z inicjatywy włoskiej, oznacza nie tylko porozumienie 4 mocarstw Francji, Anglii, Włoch i Niemiec w sprawach dotyczących ich bezpośrednich stosunków, ale także zobowiązanie do uzgodnienia w łonie tej wielkiej czwórki wszystkich zagadnień europejskich. Był to więc swojego rodzaju dyrektoriat, który miał reszcie Europy narzucić swoją wolę. Pakt czterech bardzo szybko okazał się jednak wówczas nieżyciową nierealną fikcją. Wypowiedziała się wówczas przeciw niemu Polska, opowiedziały się wszystkie średnie i mniejsze państwa. Każde zaś z wielkich mocarstw miało swoje własne cele na oku i nie chciało się liczyć z ograniczeniami, jakie na niego nakładało zobowiązanie do uzgodnienia swej polityki wobec wszystkich zagadnień. Jeszcze w tym samym roku Niemcy wkroczyły zdecydowanie na drogę likwidowania krępujących je przepisów traktatowych i wystąpiły w październiku 1933 r. z Ligi Narodów oraz wycofały się z konferencji rozbrojeniowej, co było wstępem do dalszych aktów. Włochy wkrótce podjęły przygotowania do sprawy abisyńskiej. Rozwój zaś wypadków ostatnich lat pięciu doprowadził do powstania z jednej strony osi Rzym—Berlin, a z drugiej do zacieśnienia stosunków francusko - angielskich zarówno w dziedzinie wojskowej jak politycznej.

Czy jest możliwe odżycie paktu czterech obecnie? Naszym zdaniem — nie. Porozumienie angielsko-włoskie i ewentualne porozumienie francusko-włoskie polega względnie polegać będzie na uregulowaniu szeregu spraw, tyczących się bezpośrednich stosunków między tymi państwami. Chodzi tutaj o zagadnienie śródziemnomorskie i afrykańskie, a nie o problem organizacji pokoju w Europie. O tych sprawach między Londynem a Rzymem oraz między Paryżem a Rzymem nie było jeszcze mowy. To argument pierwszy. Są jednak jeszcze i argumenty dalsze, posiadające jeszcze większy ciężar gatunkowy.

Przystępując do paktu czterech w r. 1933, chciały Niemcy zyskać na swobodzie ruchów, krępowanej w większej mierze przez Genewę aniżeli przez porozumienie w gronie mocarstw, które przyznały im jeszcze za to w zasadzie równouprawnienie w zakresie zbrojeń. Traktowała więc to Rzesza jako grę taktyczną i jako uzyskanie nieco większej swobody ruchów, aniżeli miała poprzednio. Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Pakt czterech byłby dla Niemiec dużym skrępowaniem wobec tych problemów, które postawiły one na porządku dziennym swojej polityki, przede wszystkim wobec sprawy Czechosłowacji i postulatów kolonialnych.

Pakt czterech nie jest również korzystny dla Francji. **Już raz Francja zaraziła nim Polskę oraz innych przyjaciół i prawdopodobnie nie zechce tego błędu powtórzyć. Poza tym dziś Niemcy są mocniejsze aniżeli w roku 1933, zabezpieczenia równowagi sił w Europie trzeba szukać w o wiele szerszej organizacji pokoju aniżeli w gronie czterech mocarstw.**

Dochodzimy do punktu może najistotniejszego. Trwała organizacja pokoju w Europie nie jest dziś do pomyślania bez Polski, która zajmuje kluczową pozycję na wschodzie Europy zarówno ze względu na swoje położenie jak na siłę militarną. Polska zaś nie uważa za właściwe organizowanie dyrektoriatu, który by miał dyktować innym mniejszym państwom swoją wolę. Polityka polska jest zdania, że do zabezpieczenia pokoju wiedzie jedynie droga przez bezpośrednie regulowanie wszystkich spornych zagadnień. Wyznajemy zasadę „nic o nas bez nas", a także „nic o nich bez nich".

A. T. E.

Na froncie politycznym

CZEGO ŻĄDAJĄ MŁODONIEMCY W POLSCE.

Obecnie dopiero dochodzą bliższe szczegóły z pierwszomajowego „apelu niemczyzny' w Poznaniu. Przywodca „młodoniemców" w Polsce, kierownik krajowy — senator Wiesner, wysunął nast. żądania i wskazania dla akcji niemieckiej w Polsce: 1) walka o szkoły niemieckie, 2) walka o pracę i chleb, 3) walka o ziemię. Dzieci w szkołach niemieckich muszą być wychowywane przez nauczycieli Niemców w duchu niemieckim. Reforma rolna w Polsce oraz ustawa o pasie granicznym są wysoce krzywdzące Niemców. Zasadnicze założenia ruchu młodoniemieckiego w Polsce zostały określone nast.: 1) muszą zostać zerwane granice międzydzielnicowe, rozdzielające mniejszość niemiecką w Polsce, 2) musi być osiągnięta jedność organizacyjna wszystkich Niemców w Polsce, 3) jednolita organizacja musi zostać przepojona ideą narodowego socjalizmu.

LEGIONIŚCI KIELECCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO ZAJŚCIOM.

Legioniści kieleccy złożyli na ręce władz starościńskich ostrą rezolucję, potępiającą bojówki Stron. Narodowego, któych akcja doprowadziła do zajść w dniu 1 maja br.

Niech nas to nie martwi...

Polska na ostatnim miejscu

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Wrocław, w maju.

Tak, Polska znalazła się na ostatnim miejscu. Ale niech to nas nie martwi! W danym wypadku świadczy to o nas dobrze.

W obrocie towarowym pomiędzy Niemcami i krajami leżącymi od nich na wschód Polska zajmuje ostatnie miejsce.

Na pierwszym znajduje się Rumunia, na drugim Czechosłowacja (tak, Czechosłowacja, pomimo wszystko, bo business is business), dalej idzie Jugosławia, Węgry i tak dalej, aż nareszcie Polska.

W cyfrach obroty te przedstawiają się tak: Rumunia 309 miln. RM. rocznie, Czechosłowacja 292 miln., Jugosławia 266 miln., Węgry 274 miln. Turcja 209 miln., Grecja 189 miln., Bułgaria 141 miln.

Polska 140 miln. RM.

Widać z tego, że im bardziej dany kraj jest uprzemysłowiony, im wyżej stoi podwzględem gospodarczym, tym mniej jest on zależny od Niemiec.

Bo Niemcy szukają przede wszystkim ujścia dla swych towarów w krajach gospodarczo „niedorozwiniętych", gdyż te łatwiej przyjmują ich swoiste warunki sprzedaży.

I dlatego na pierwszym miejscu stoi Bułgaria (50 proc. udziału Niemiec w handlu zagranicznym tego kraju), po niej idzie Turcja (40 proc.) Jugosławia (30 proc.), Grecja (30 proc.), Węgry (27 proc.-, Rumunia (24 proc.), Czechosłowacja (14 proc.) i Polska (14 proc.).

Dzisiaj, gdy Niemcy przez przyłączenie Austrii zbliżyły się o 100 km. do Bałkanów i Małej Azji, obroty te będą jeszcze większe. Tymbardziej, że projektowane jest w najbliższej przyszłości stworzenie taniej komunikacji wodnej przez przeprowadzenie trzech kanałów: Ren—Dunaj, Neckar—Dunaj i Odra—Dunaj. Jeżeli do tego dołączymy autostradę Salzburg—Wiedeń, która będzie doprowadzona na wschodzie do granicy węgierskiej i jugosłowiańskiej, ujrzymy dalsze możliwości szybkiego przewozu samochodami.

Hegemonia Francji w dziedzinie handlu z Bałkanami, która trwała przez 10 lat od chwili zakończenia Wielkiej Wojny, skończyła się. Pozostała jej wierna jedynie Czechosłowacja i do pewnego stopnia Polska. Inne kraje wschodniej Europy przeszły do obozu niemieckiego. Umiejętna i bezwzględna polityka dr. Schachta zrobiła swoje. Niemcy brały surowce na kredyt, a gdy przyszło do płacenia zaproponowały wzamian swe wyroby gotowe.

I co mogła zrobić taka Bułgaria lub taka Grecja? Zgodziły się na wszystko. A gdy raz weszły na drogę zapłaty towarem, pozostały przy niej. Tymbardziej, że inne kraje zachodnioeuropejskie wcale nie kwapiły się, aby ten teren dla siebie pozyskać tymi samymi metodami. Anglia, Holandia, Francja a nawet Włochy wolały robić małe obroty, ale za gotówkę.

Przy tym stanie rzeczy Śląsk niemiecki ze swoją stolicą Wrocławiem nabrał dla handlu z krajami bałkańskimi specjalnego znaczenia. Niezmiernie ważną rolę odgrywają również i Targi Wrocławskie, gdzie z jednej strony występują Niemcy jako nabywcy surowców i artykułów rolnych, a z drugiej strony kraje bałkańskie jako nabywcy wyrobów gotowych. Targi te rozwijają się z każdym rokiem i osiągają stale zwiększające się obroty.

Pawilon Polski niewielki, ale gustowny i przejrzysty. Traktować go jednak trzeba jako kartę wizytową. Sprzedać nie sprzeda, manifestuje tylko swą obecność.

Przeglądając statystykę obrotów handlowych polsko-niemieckich, nie podobna oprzeć się swego rodzaju uczuciu przykrości na widok tego, że większość towarów polskich stanowią surowce, które może powinny być chociaż częściowo przerobione w kraju. Tak np. sprowadzamy z Niemiec za 3 miliony marek rocznie książek, obrazów, nut, druków i wyrobów papierowych, a wywozimy za przeszło 3 miliony papierówki. Wywozimy za przeszło 3 miliony produktów surowych osiągniętych przez suchą dystylację węgla, a przywozimy za sumę dwukrotnie wyższą chemikalie otrzymane z tego właśnie surowca.

Mając własny węgiel i drzewo, powinniśmy stara ćsie bardziej rozbudować przemysł chemiczny oparty na tych dwóch surowcach.

Dla kogoś, kto nie lubi cyfr statystycznych, damy takie zestawienie naszych obrotów z Niemcami. Należność za wywiezione z Polski bydło, trzodę i mięso pokrywa się aku rat z należnością za przywiezione maszyny wszelkiego rodzaju; za cynk dostajemy samochody, za drzewo okrągłe — produkty chemiczne i farmaceutyczne, za drewno zaś tarte — wyroby elektrotechniczne i optyczne, za masło — wyroby włókiennicze.

Wszędzie za surowce dostajemy wyroby gotowe, gdzie robocizna stanowi wysoki procent. Dla Niemiec to dobre, a dla nas?

T. M. S.

LOKAL STRON. NARODOWEGO W KIELCACH OPIECZĘTOWANY.

Po zajściach w dn. 1 maja br. w Kielcach lokal Stron. Narodowego na Placu Wolności, przed którym miały miejsce zajścia został opieczętowany.

——oOo——

Wybuch kotła w fabryce

STRASZLIWA ŚMIERĆ 6 OSÓB.

Podczas wybuchu kotła parowego w zakładach „Solvay" w Inowrocławiu — Mątwy poniosło śmierć 6 osób, zaś kilka osób zostało rannych. Urządzenia i zabudowania zakładu uległy częściowemu zniszczeniu. Ciała ofar katastrofy zostały rozszarpane na kawałki.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo — lekarskie.

Kronika tygodniowa

POLSKIE KLONDYKE

Padał drobny, przejmujący, zimny deszcz. Wiatr zacinał nim ostro w twarz, tak że pogoda przypominała raczej późną jesień. Był poranek: godzina 4-ta.

Właśnie taką porą wyjeżdżałem kiedyś z Sosnowca. Ulice opustoszałe rozmokłe, zimnym światłem połyski wały od niezagaszonych jeszcze latarń i budzącego się dnia.

Dopiero przed dworcem liczna grupa ludzi: szarzy wynędzniali, przeważnie bez palt, pokurczeni z małymi maleńkimi tobołkami pod pachą. Stali milcząco, przyglądając się sobie nawzajem, obojętnie — jakby patrzyli na rozwieszony plakat, czy przejeżdżający wóz...

Palili spokojnie papierosy i tylko od czasu do czasu spoglądali na wiszący zegar dworcowy.

— Dokąd to? — spytałem pierwszego z brzegu.

— Do Sandomierza — pada twarde, nie zachęcające do dalszej rozmowy, słowo.

Drugi bezrobotny jest rozmowniejszy.

— ...Wiadomo — rozprawia głośno i z zapałem — pępowiną do ziemi nikt nie przyrósł. Gdzie chleb, gdzie poręczniej tam człek się umieści. W Zagłębiu już nic po nas. My tu roboty nie dostaniemy bo jest jej mało i dla tych, którzy jeszcze pracują. Na cóż więc czekać?...

Bezrobotny, chody o szarej, ziemistej twarzy niski człowiek rozgadywał się, widząc grupujących się wokół niego chętnych słuchaczy. Posypały się żale i skargi na miejscowe stosunki, na nędzę, którą nie wszyscy widzą i nie wszyscy chcą zrozumieć.

A przez smugę słów gorzkich przewijała się srebrna nitka nadziei, że może tam, w Centralnym Okręgu Przemysłowym będzie lepiej. Pracy bowiem ci ludzie się nie boją, choć dawno od niej odwykli. Chcą pracy za wszelką cenę, bo ona im tylko może zapewnić utrzymanie się na powierzchni życia. Chcą pracy, na którą tu, w Zagłębiu, na próżno czekali.

Słowo: Sandomierz — wywołuje obecnie wśród bezrobotnych zrozumiałe podniecenie. Jest to przecież ich ostatnia deska ratunku, ich ostatnia nadzieja, ich może ostatnia wyprawa po złote runo przed zdecydowaniem się na wyjazd na obczyznę, po chleb do obcych.

Gdzie ucha nadstawić o Sandomierzu mówi się wśród robotniczej braci z lubością i nieukrywaną nadzieją. Nowy okręg przemysłowy — nowy kęs chleba. Wszystko jedno, jakiego, ale kęs, ale nie za darmo, ale nie dziadowizna, ale nie otrzymanego po wyczekiwaniu w długiej kolejce z różową legitymacją w ręku...

Z Zagłębia odpływa nowa fala ludzi silnych i potrzebujących pracy. Zagłębie znowu ubożeje, pozbywając się ludzi najtwardszych, z których pobytem na miejscu wiąże się cały sens naszego okręgu. Zagłębie „kraj ludzi dzielnych" zbyt szczodrze rozsyła swych synów po świecie.

Czyżby zamierało? Czyżbyśmy mieli być świadkami przedwczesnego uwiądu starczego? Zasypiamy?

Francja — Belgia — Sandomierz. Oto trzy etapy naszej zagłębiowskiej niemocy i bezsiły w zatamowaniu odpływu ludzkiego materiału.

We Francji i Belgii wiemy jaki jest los polskich robotników. Ostatnio przybyłe dwa transporty obłąkanych wiele mówią o stosunkach tam panujących. O COPie jeszcze skromne nadchodzą wieści. Zresztą nadchodzą dwojakie: złe i dobre. Trzeba jeszcze poczekać.

Cokolwiek by się jednak powiedziało ma on tę dobrą stronę, że jest w kraju i że każde panujące tam stosunki dadzą się naprawić.

Stwierdzić jednak trzeba niezbity fakt: z Zagłębia uciekają ludzie. Jak szczury z tonącego okrętu.

Czy jednak naprawdę toniemy?

Witold Majchrowski.

Dzień Matki

Jest takie jedno słowo, które zawiera w sobie całe ciepło, całą tkliwość życia. Słowo, które jest pierwszym, jakie wypowiadamy... Słowo, do którego wracamy tak często w ciągu naszego życia w chwilach radości i rozterki, wśród uśmiechów i łez... Słowo, z którym na ustach niekiedy umieramy... Słowo „matka"...

Matka wszystko zrozumie, wszystko wybaczy. Jest najwierniejszym przyjacielem, najmocniejszym oparciem, najlepszą ucieczką.

Nic zatem dziwnego, że myśl rzucona przez Amerykankę, Annie Jarvis, aby zasługi i trudy matczyne uczcić specjalnym obchodem, urzadzonym przez dzieci, aby wybrać jeden dzień w roku i poświęcić go całkowicie matce — przyjęta została z wielkim uznaniem.

Dorocznym zwyczajem, po raz 14-ty z rzędu, i w tym roku Koła Młodzieży czerwonokrzyskiej, grupujące ponad 300 tysięcy młodzieży na terenie całej Polski, urządzają w dniu 8-ym maja piękną uroczystość złożenia wszystkim matkom w Polsce czci i hołdu. W całej Polsce odbędą się więc akademie i obchody, poświęcone tej, która jest symbolem najwznioślejszych ludzkich uczuć.

Ale nie tylko w obchadach, choćby najpiękniejszych, wyraża się idea „Dnia Matki". Chodzi przecież i o to, aby młodzież okazała swe uczucia dla matki przede wszystkim na terenie domu, w rodzinie. Aby w dniu tym wytworzyła ciepłą atmosferę.. Jedno więc dzieci ofiarowują swym matkom drobne upominki, inne nie pozwalają jej w dniu tym pracować, same sprzątają izbę, gotują obiad itp.

„Dzień Matki" podnosi niewątpliwie znaczenie i powagę matki w pojęciach młodego pokolenia. Umacnia tym samym zasadę rodziny, a więc spełnia ważny obowiązek społeczny.

Aresztowanie natrętnego żebraka W SOSNOWCU.

Roman Klauze, zam. przy ul. Piotrkowskiej 8 w Sosnowcu zatrzymany został przez policję ponieważ trudnił się zawodowo natrętną żebraniną. Wymieniony przybywszy do mieszkania jednego z mieszkańców Sosnowca domagał się od służący w sposób natarczywy i zuchwały jałmużny, a gdy spotkał się z odmową zwymyślał i kopnął ją nogą, po czym zbiegł.

Mieszkaniec Sosnowca OSKARŻONY O OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO.

Mieszkańcowi Sosnowca Henrykowi Orbachowi (Wiejska 7) wytoczono sprawę sądową za obrazę słowną konduktora tramwajowego oraz za wypowiedziane obelżywe słowo pod adresem narodu polskiego.

Wielki proces o nadużycia na P.K.P.

odbędzie się przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W opracowaniu prokuratury sądu okręgowego w Sosnowcu znajduje się obecnie akt oskarżenia w sprawie szeroko rozgałęzionej afery kolejowej w Ząbkowicach, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i kilku innych miejscowościach Zagłębia.

Akt oskarżenia przeciwko całemu szeregowi oskarżonym o popełnienie masowych nadużyć na odcinkach drogowych na szkodę kolei, zawierać ma kilkaset stron maszynowego druku

Trwanie procesu, który rozpocznie się nie prędzej jak w drugiej połowie b. roku, przewidywane jest na kilka tygodni.

Drzazgi

Repeta

Niedawno pisaliśmy o takim panu co to głosił się do pewnego będzińskiego adwokata i grzecznie poprosił.

— Panie szanowny. Nie wiem, czy panu wiadomo, że jestem znanym włamywaczem. Otóż mam właśnie w Dąbrowie taką małą robotę i potrzebuję 2 zł. 40 gr. na przejazd. Może więc pan szanowny raczy... itd.

Targ w targ skończyło się na 2 zł i na osadzeniu p. Godlewskiego w areszcie.

Obecnie znowu dowiadujemy się o naszym sympatycznym bohaterze owego felietonu. Próbował w ten sam sposób nabrać dyrektora cyrku wędrownego w Czeladzi. Dla odmiany przedstawił się za słynnego kasiarza Szpicbródkę. Efekt był jednak wręcz niespodziewany: dyrektor „wykopał" go poprostu z cyrku.

Coś się niedobrze z panem dzieje, panie Godlewski: po pierwsze nie ufa pan już we własne siły i podaje się za Szpicbródkę, po drugie — powtarza się pan i my w konsekwencji za panem. Możeby tak na przyszłość coś nowego, panie G.? *wim.*

—:o:—

Dziury w całym

Kaczki

Szły kaczki równo do stawu nad groblą
Pierwsza tak rzecze: — idziemy gęsiego
A na to druga: — dlaczego gęsiego?
Cóż my to gęsi?
Idziemy równo do stawu — „kaczego".

Ford i osioł

Jechał rozklekotany stary Ford
Spotkawszy osła na drodze
Tak pełen humoru rzecze:
Patrzcie państwo: koń!
A na to osioł wtrącił mimochodem
Że, jeżeli ja jestem koniem
Toś ty — samochodem.

SMOK.

Przy głośniku

WODEWIL FRANCUSKI W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Dziś wystawia Teatr Wyobraźni „Kapelusz słomkowy" Eugieniusz Labiche'a, w opracowaniu Antoniego Bohdziewicza. Audycja ta nadana zostanee w dwuch terminach: pierwsza część o godz. 19,00 druga o godz. 21,15. Jest to klasyczny wodewil, który doczekał się premiery w komedii Francuskiej, stanowiącej dla teatru to samo, co dla pisarzy Akademia. Te „honory" nie świadczą jednak, że sztuka stała się starcem czcigodnym i nudnym. Bynajmniej, nadal tryska humorem i dowcipem. Pomysł intrygi, sytuacja, dialogi, postacie, wszystko to jest w wodewilu nadal niesłychanie zabawne i komiczne. „Kapelusz słomkowy" z włoskiej słomki przestał być modny, ale tym więcej jest dla nas śmieszny.

—:o:—

Oficery

Dla uczczenia imienin kierownika szkoły nr. 2 w Gołonogu p. Stanisława Szczęsnego, grono nauczycielskie złożyło w administracji naszego pisma na FOM. zł 20 gr. 80.

Oficerowie i szeregowi będzińskiej kompanii obrony narodowej złożyli w dniu 3 maja zł. 69 gr. 10 na Fundusz Obrony Narodowej.

Ks. biskup Kubina na wizytacji parafii Niemce

Przyjazd ks. Biskupa dr. Kubiny na Niemce nastąpi w poniedziałek, 9 bm. o godzinie 5 po południu.

Powitanie odbędzie się na granicy parafii w Ostrowach niedaleko domów Warszawskiego Towarzystwa, po czem procesja z udziałem księdza biskupa przejdzie do kościoła, gdzie po modlitwie gospodarz parafii ks. proboszcz Brodziński złoży sprawozdanie ze swej działalności.

Dnia 10 bm., we wtorek o godzinie 8 msza św. i poświęcenie nowego dzwonu ufundowanego przez parafian po czem o godz. 9.30 bierzmowanie dzieci.

O godzinie 11 uroczysta suma na której ksiądz biskup wygłosi kazanie, później bierzmowanie starszych. Po południu ksiądz biskup złoży wizyty osobom prywatnym, o godzinie 6 nabożeństwo majowe i o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w klubie sprawozdanie zrzeszeń i organizacji katolickich, **na którym przedstawiciele tych stowarzyszeń przedstawią księdzu biskupowi zakres i wyniki z pracy i działalności religijnej i charytatywnej.**

We środę, 11 bm. o godz. 8 msza św., następnie wizytacja szkół i przedszkola.

W godzinach popołudniowych pożegnanie i odjazd księdza biskupa.

Komitet przyjęcia J. E. księdza biskupa Kubiny prosi szerokie warstwy ludności katolickiej parafii, jak również wszystkie organizacje do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w powitaniu Dostojnego Gościa, oraz w dalszych uroczystościach, które odbędą się w parafii z okazji pobytu Jego Ekscelencji.

Nieletni przestępcy

OSADZENI W DOMU POPRAWCZYM.

Pod zarzutem fałszywego świadczenia stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu trzej młodociani mieszkańcy Będzina. Bracia Antoni, lat 15 i Stanisław, lat 17, Prochackowie (Krakowska 65), będąc oskarżonymi o kradzież przed sądem grodzkim w Będzinie, nakłonili 16-letniego Stanisława Janczaka (Będzin, Krakowska 65) do fałszywego stwierdzenia ich alibi.

Sąd skazał nieletnich przestępców na umieszczenie w zakładzie wychowawczo-poprawczym.

Reportaż

Winda do góry i winda w dół...

Wirują koła szybu wyciągowego. Żelazna konstrukcja wieży odbija się w niewielkim lusterku maszynisty. Ściany holu ani drgną, choć wre nieustanna praca motorów elektrycznych.

Maszynę wyciągową obsługuje dwóch ludzi. Maszynista i jego pomocnik. Pierwszy z nich wprzęgnął ręce w hamulec i „heber" (dźwignia do regulowania ruchu maszyny), drugi trzyma oliwiarkę w ręku i smaruje łożyska osiowe.

Maszynista liczy ponad 50 lat. Jest spokojny i opanowany. Dlaczej być nie może. Od niego przecież zależą losy zjeżdżających codziennie w podziemia kopalni górników. Jedno niewłaściwe przełożenie dźwigni, przeoczenie lub mylne przyjęcie sygnału, a wówczas następuje nieodzybna katastrofa. Śmierć przyczajona w czeluściach szybu, czeka na każdą taką okazję.

Maszyna wyciągowa pracuje podobnie jak serce. Funkcjonuje sprawnie i bez zastrzeżeń. To samo jest z maszynistą. W ciągu 8-godzinnej dniówki nie może on zejść z zajętego posterunku. Z natężoną uwagą śledzi wszystko co się wokół niego dzieje. Pochłonięty jest swoją pracą.

Trzeba być naprawdę człowiekiem o stalowych nerwach, by zostać maszynistą.

Odzywa się znów sygnał. Dwa dźwięczne uderzenia i dwa światła.

— Ciągniemy węgiel do góry — słychać spokojne objaśnienie maszynisty.

— A jaki jest sygnał, gdy jadą ludzie?

— Cztery uderzenia i cztery światła.

— Dlaczego otrzymuje pan aż dwa sygnały: świetlny i dźwiękowy?

— Gdyby zawiódł słuch, nie zawiedzie wzrok.

Oczy nasze utkwiły w bębnach z nawiniętymi linami. Bębny wirują szybko. Jeden nawija na siebie linę, a drugi rozwija. W ten sposób jedna klatka idzie do góry, a druga w głąb szybu.

— Z jaką szybkością ciągniecie klatkę z węglem do góry.

— Z szybkością 8 m. na sekundę, a około 30 klm. na godzinę. Na innych kopalniach szybkość dochodzi do 64 klm. na godzinę. Ludzi ciągniemy znacznie wolniej.

— A jak poznaje się koniec jazdy?

— Po strzałkach na szybowskazie. Te oto dwie strzałki na wyskalowanej desce, idące w przeciwnych kierunkach. Za chwilę zobaczymy...

Rozmowa schodzi wreszcie na temat wytrzymałości lin, u których przywiązane są klatki.

Lina składa się z 6 pokrętów po 23 druty każdy i może być w użyciu od 2 lat do 2 lat i 7 miesięcy. O wytrzymałości jej najlepiej świadczy fakt, że kawałek drutu o długości 60 cm. utrzyma ciężar 500 kg. Dzięki świetnej produkcji lin i ich przezornej obserwacji od dłuższego czasu nie zanotowano w Zagłębiu wypadku z urwaniem się klatki szybowej.

I jeszcze jedno pytanie:

— Czy maszyniści są odpowiednio wynagradzani za swą pracę?

— Wynagrodzenie moje jest obliczone według pierwszej kategorii górnika, plus nieznaczne dodatki. W porównaniu z maszynistami na Górnym Śląsku zarobki nasze są dużo niższe. Na G. Śląsku maszynista wynagradzany jest na równi ze sztygarem.

Na placu kopalnianym leżą stertą wózków i starego żelastwa.

Wirują zawrotnie koła szybu wyciągowego, jakby chciały uciec, uwolnić się od swej pracy... Karci je jednak czujne oko maszynisty.

Gdyby nie jego uwaga...

B. Piątek.

— ZARZĄD ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W SOSNOWCU prosi swych członków oraz członków po szczególnych cechow z terenu m. Sosnowca o przybycie na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16. Z uwagi, że jest to roczne sprawozdawcze zebranie, zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie.

Wiadomości bieżące

Niedz. 8 Maj	Dziś: Stanisława B.
	Jutro: Grzegorza
	Wschód słońca: 3,54
	Zachód słońca: 7,14

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 16.30 — po raz drugi ukaże się świetna komedia Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka.." w wykonaniu zespołu Reduty z udziałem znakomitego artysty Juliusza Osterwy.

Wczorajsze przedstawienie Reduty ogólnie się podobało, spodziewać się należy, że i na dzisiejszej popołudniowce sala będzie wypełniona po brzegi. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

Grube ryby

Organizacja młodzieży pracującej wydział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, wystawia nieodwołalnie ostatni raz komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby" w teatrze miejskim w Sosnowcu dziś o godz. 20-ej.

Jednocześnie pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej poznanie tego arcydzieła repertuaru klasycznego teatru polskiego dziś „Grube ryby" zostaną odegrane ogodz. 11.30 na poranku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ceny biletów na przedstawienie wieczorowe od 50 gr. do 2 zł., na poranek od 10 groszy do 70 groszy.

Obsadę komedii stanowią pp.: Danuta Cholewicka, Olga Konieczkówna, Wanda Zilingerówna, Arkadiusz Ciosłik, Stefan Fularski, Wacław Kalisz, Franciszek Milka, Kazimierz Nawrocki i Karol Stankiewicz.

DYŻURY DZIENNE I NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 8 maja dzienne i nocne dyżury pełnią następujące apteki: W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10 J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9 W. Zieleźnickiej, ul. Orla 28.

— KONGRES SPOŁECZNY ZPOK. ZPOK. zawiadamia, że w okresie od dnia 25 do 30 czerwca (włącznie) odbędzie się w Warszawie pierwszy kongres społeczno - obywatelski prasy kobiet. Koszt udziału w kongresie 5 zł. Zniżki kolejowe 50 proc.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 9 bm. włącznie pp. Bellisowa, ul. Dietlowska 6 tel. 62-892 i Konieczna, ul. Warszawska 14, tel. 61-920.

Matka odnalazła po 24 latach zaginionego syna

W poszukiwaniu pracy wyjechał do Warszawy z Olkusza przed samą wojną, Jan Kamiński, zabierając ze sobą 4-let. syna, Henryka. Pozostawiwszy następnie na łasce swej niezamożnej rodziny w Warszawie małego Henryka, wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł.

Tymczasem chłopiec pozbawiony opieki rodziny warszawskiej, wychowywał się sam, przymierając głodem.

Wielkie miasto i złe otoczenie nie wykoleiło jednak chłopca, który wyrósł na uczciwego i solidnego człowieka.

Obecnie p. Henryk, jako 28-letni stały pracownik magazynów kolejowych warszawskich, mieszka w Radości i jest już ojcem dwojga dzieci.

Przed tygodniem będąc w Łodzi, miejscu urodzenia, po metrykę, dowiedział się o swej rodzinie, zamieszkałej w Olkuszu.

Zawiadomiona przez syna matka, p. Kamińska (zamieszkała w Olkuszu przy ul. Miłej 6, niezwłocznie wyjechała do „zaginionego" syna pod Warszawę.

Powitanie matki z synem po 24 latach było rozczulające.

Po krwawej tragedii w Będzinie

Skuzowa odzyskała przytomność

Wczoraj podaliśmy obszernie o krwawej tragedii małżeńskiej, jaka rozegrała się w Będzinie, w czasie której Marcin Skuza — dróżnik kolejowy będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego zadał swojej żonie Katarzynie kilka ran tasakiem w głowę i ręce, po czem po dokonaniu tego krwawego czynu popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku. Skuzową w stanie ciężkim i nieprzytomną odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie

Obecnie, jak się dowiadujemy stan zdrowia Skuzowej o tyle się poprawił, że odzyskała ona przytomność,

Skuzowa, będąc przesłuchiwaną oświadczyła, że dokładnie samego przebiegu krwawej tragedii sobie nie przypomina, pamięta tylko, że w chwili sprzeczki,

mąż chwycił tasak i począł jej nim zadawać ciosy po rękach.

Co było dalej nie pamięta, gdyż straciła przytomność. O samobójstwie męża, Skuzowa nic nie wie i nikt jej o tym nie mówi ze względu na jej ciężki stan zdrowia

Skuzowie mimo, że byli małżeństwem bezdzietnym, kochali się bardzo i żyli w dostatku.

Gdy mieszkanie pieczętowano znaleziono w szufladzie z górą 1000 zł. oszczędności.

Skuzowa zeznała również, że mąż jej był człowiekiem dobrym, lecz nerwowym. W ub. roku mniej więcej w tym samym czasie mąż jej wpadł w silną depresję i pod wpływem szału usiłował zdemolować mieszkanie w porę jednak temu przeszkodzono.

Wczoraj dokonano sekcji zwłok Skuza. Pogrzeb prawdopodobnie odbędzie się dziś.

Poranek muzyczny
W SOSNOWCU.

Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego w sali teatru miejskiego w Sosnowcu, szkoła muzyczna im. Moniuszki urządza dla 7 klas szkół powszechnych poranek muzyczny

Na poranek złożą się utwory Karłowicza, Niewiadomskiego, Chopina i Moniuszki. Śpiew, fortepian, skrzypce. — Obok tego uczenice gimnazjum im. Ezadkiewiczowej dadzą obrazek sceniczny oparty na motywach śląskich.

Poranek odbędzie się dnia 10 tj. we wtorek o godz. 11.45. Uczestniczą szkoły nr.: 1, 5, 6, 8, 12, 13, 14. 19. 20 i 21.

Ten sam poranek zostanie powtórzony dnia 17 maja o godz. 11 dla szkół nr.: 2, 3, 4, 7, 9, 10, 11. 15. 16. 17. 18 i 22.

Pięknej inicjatywie należy życzyć powodzenia. Mamy nadzieję, że ładnie zapoczątkowane szerzenie kultury muzycznej i żywego słowa utrzyma się w postaci stałych poranków szkolnych w roku szkolnym 1938/39.

Rozlewnia piwa
ZOSTAŁA OTWARTA W BĘDZINIE.

Dowiadujemy się, że że przedstawicielstwo znanego browaru Gwarectwa Hr. Renard i arcyksiążęcego browaru Zdrój Żywiecki objął p. Władysław Juszczyk— obywatel m. Będzina.

Rozlewnia tych doskonałych pełnowartościowych i znanych ze swej dobroci piw i porteru mieści się przy ul. Przozowickiej nr. 42 w Będzinie. Pan Juszczyk swoją rozewnią obsługuje: Będzin, Dąbrowę, Czeladź, Grodziec oraz sąsiednie gminy.

Należy również nadmienić, że rozlewnia urządzona jest nowocześnie, tak, że ścisła konsumcja, piwa jest zapewniona.

Restauracje, piwiarnie, zakłady gastronomiczne oraz inne sklepy, znajdujące się na terenie wspomnianych miast mają więc obecnie gdzie zaopatrywać się w dobre piwo i porter.

Dla smakoszów specjalne piwo monachijskie jasne i ciemne.

Zastępczy powszechny obowiązek wojskowy
a świadczenia chorobowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że umowa o pracę lub stosunek służbowy nie może być przez pracodawcę wypowiedziany ani rozwiązany z powodu powołania pracownika do wykonywania pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego,

jako też w czasie pomiędzy chwilą powołania a chwilą odbycia przez pracownika tego obowiązku.

W konsekwencji więc uznać należy, że nie ustaje w tym okresie obowiązek ubezpieczenia pracownika jak również prawo jego do świadczeń ubezpieczeniowych.

Z powyższych względów ubezpieczalnie społeczne obowiązane są do udzielania na zasadach ogólnych świadczeń w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa ubezpieczonym lub członkom rodzin w okresie wykonywania przez ubezpieczonych pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego bez względu na to,

czy choroba względnie niezdolność do pracy połączona z tą chorobą pozostaje w związku przyczynowym z wykonywaniem zastępczego obowiązku wojskowego.

SPORT

Prowadzimy z Danią 3:0
w meczu o puchar Davisa

W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Danią i Polską, rozgrywanym na kortach Pogoni katowickiej, przyniósł Polsce trzeci punkt, potrzebny do zdobycia zwycięstwa w rozgrywkach pucharowych.



Punkt ten zdobyli Polacy w grze podwójnej a to: Hebda i Tłoczyński, bijąc po wcale interesującym przebiegu parę duńską Ullrich, Coerner w stosunku 6:2 6:3 6:8 6:3.

W meczu pokazowym zobaczyliśmy po dłuższej przerwie wicemistrzynię świata Jędrzejowską, która rozegrała spotkanie z katowiczanką Volkmer - Jacobsenową.

Jędrzejowska wygrała spotkanie 6:3 6:3.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się zakończenie meczu Polska —Dania.

Grają: Hebda — Bekeveld, Tłoczyński — Ploughmann, oraz gra towarzyska Jędrzejowska — Tłoczyński Volkmer — Ulrich.

Na zdjęciu członkowie duńskiej drużyny tenisowej. Od lewej: Körner Ullrich, Plougmann, Bekkevold.

Mecze piłkarskie
W ZAGŁĘBIU.

Dziś rozegrane będą dalsze mecze o mistrzostwo ligi okręgowej, a mianowicie, Brynica — Skra i CKS. — Turyści w Czeladzi, Unia — Częstochówka w Sosnowcu o godz. 4.30 popoł., Brygada — Warta w Częstochowie i Zagłębie — Sarmacja w Dąbrowie.

O mistrzostwo A kl. walczą: Czarni z Zagłębianką o godz. 11 rano na boisku Policyjnego w Sosnowcu, Cynkownia z Zewem o godz. 11 rano na boisku Sarmacji w Będzinie, Sosnowiec z Płomieniem o godz. 14 na boisku przy ul. Rudnej w Sosnowcu. Orzeł z Solvayem w Bobrownikach i Hakoach z AKS-em w Będzinie.

O mistrzostwo B-klasy walczą: Brynica II — Saturn, Dąbrowa — Mars o godzinie 14.30, Cyklon — Sarmacja II, Piacówka — Strzelecki, Unia II z TUR.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 8 maja.

8.00 Sygnał czasu 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie z okazji zjazdu b. wychowanków Zakładów Salezjańskich Po nabożeństwie około godz. 10.30: Muzyka z płyt. 11.30 „Pamiątki polskie w Dreźnie" — reportaż Antoniego Bohdziewicza i Witolda Hulewicza (zdjęcie dźwiękowe). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Poznania). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Palestranci lubelscy" — fragment „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego. 13.30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce. 16.45 „Co będziemy nosili w lecie?" — Pogadanka Wch. — 17.00 Koncert rozrywkowy. Tr. z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu. 19.00 Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labiche. 19.40 Słynni wirtuozi (XX audycja): Elisabeth Schumann — sopran, Lionel Tertis — altówka (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.15 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugen. Labiche. 22.05 Opowieść o Wagnerze (II audycja) w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimeckiego (z Krakowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.10 Patrz program z Katowic

KATOWICE

Niedziela 8 maja.

6,15 Surmy śląskie. 6,30 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 7.40 Śpiewa chór męski huty „Baldon" w Katowicach. 8.20 Koncert życzeń. 8,50 Dobroć mleka podstawą opłacalności — pogadanka. 10,30 Muzyka z płyt. 13,00 Szła Karolinka szkic literacki. 15.45 Pogadanka. 15,55 Co słychać na Śląsku. 19.40 Utwory fortepianowe. 20,05 W niedzielę przy żelazku audycja pogodna. 20,30 Wiadomości sportowe 20,35 Program na jutro. 23,00 Płyty.

——:o:——

Z Zawiercia

(z) **KWESTA ULICZNA NA DAR NARODOWY** Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu podaje do publicznej wiadomości, że urządzona w dniu 3 maja publiczna zbiórka uliczna na „Dar Narodowy" przyniosła ogółem zł. 481 gr. 73.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej czuje się w miłym obowiązku złożyć tą drogą ofiarodawcom, kwestarkom i kwestarzom serdeczne „Bóg zapłać".

(z) **WYJAŚNIENIE.** W sprawozdaniu z uroczystości 3-majowych w Zawierciu mylnie podano, że podczas akademii w domu ludowym taniec góralski odtańczyli uczniowie państwowego gimnazjum koedukacyjnego, powinno być: uczniowie gminazjum męskiego „Zrzeszeia Nauczycielskiego", co niniejszym wyjaśniamy.

——:o:——

Z Olkusza

(o) **ŚWIĘTO LASU.** W dniu wczorajszym odbyło się w Olkuszu doroczne święto lasu. Dziatwa wszystkich szkół olkuskich z orkiestrą gimnazjum męskiego udała się pod opieką swych nauczycieli do lasów państwowych w okolicę Żurady, gdzie wygłoszone zostały pogadanki. W święcie lasu wzięli również udział leśnicy i personel nadleśnictwa olkuskiego na czele z kierownikiem p. Podkońskim.

(o) **DALSZA REKRUTACJA DO NIEMIEC.** W dn. 10 i 11 bm. odbędzie się rekrutacja bezrobotnych i małorolnych z terenu gminy Pilica i Wolbrom na wyjazd do robót rolnych do Prus Wschodnich. Ogółem z tych miejscowości ma wyjechać w dn. 13 bm. 200 osób (mężczyzn i kobiet).

Wyścigi konne
W KATOWICACH.

W niedzielę w czwartym dniu wyści gów konnych z totalizatorem w Katowi cach na torze w Brynowie — rozegra nych zostanie siedem gonitw. Zapisy ko ni wypadły dobrze — zgłoszono do 12 ko ni w gonitwie.

Początek gonitw o ogdz. 15,30 — bez względu napogodę. Kasy zakładów łącz nych otwarte będą już godzinę przed rozpoczęciem gonitw. Gonitwy jak w ub. dniach rozpoczynać się będą punktual nie podług czasu wyznaczonego w pro gramie.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień dzisiejszy.:

Wojskowa z przeszkodami dystans ok. 3,600 mtr. Nagroda 300 zł.: Bora, uD glas, Druch, Waleczny, Elit, Don, Bożenna, Tamerlah, Drobna, Emir, Eros, Zoe.

Płaska — dystans ok. 2,100 mtr. na groda 800 zł.: Chmura, Kańciarz, Neftis, Kamrat, D ora.

Płoty — dystans ok. 2,800 ttr. Nagro da 800 zł.: Merci, Adminioja, Babinicz, Sarmata, Harriettu, Tabarn, Huzar.

Płaska — dystans ok. 2,200 mtr. Na grod 400 zł.
groda 400 zł: Cynara, Garlacz, Harcerz, Pumpernikel, Kram, Eektor, Garuffa.

Płaska — miasta Katowic, 2,100 mtr. Nagroda 1,200 zł.: Gwiazdor, Lavitta, Cykron, Nord, Noisette, Karapet, Avila, Markietanka, Maczuga Klondika, Sar mata.

Płaska — dystans ok. 3,600 mtr. Na groda 1,500 zł.: Facet, Huragan 4, Nurt, Prut, Ripek, Dzwonnik, Hassan Bej, Hajdamak 4.

Płaska — dystans ok. 1,800 mtr. Na groda 600 zł.: Aza, Kiwi, Ever More, Hamlet II, Gwiazdor, Moutarde.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W drugim dniu ciągnienia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej wylo sowano następujące premie:

(Perwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

Po 1000 zł. na n-ry: 9—33 35—18 264—5 315—16 342—32 390—32 464—21 511—11 612—12 19 631—11 643—32 781—21 845—18 900—19 1069—46 1312—30 1388—15 1412—30 1499—6 1552—21 1678—46 1656—27 1842—45 1899—5 1909—30 1977—1 2164—1 2265—9 2471—11 247—6 2521—1 5 2692—18 2604—1 2610—5 2655—14 2754—11 2765—12 2815—47 2878—10 2907—21 3009—46 3031—33 3110—19 3132—27 3160—47 3473—19 3596—15 3764—15 3809—32 3949—42 3990—5 4080—25 4084—46 4090—45 4100—9 4158—19 4160—9 4190—25 4204—18 4265—27 4342—16 4452—25 4451—30 4717—47 4720—16 4738—25 4833—42 4967—45 4999—27 5014—27 5295—6 532—216 5354—5 55344—25 5478—19 5581—195844—11 5909—11 5911—11 5655—30 5681—9 5762—16 5752—33 5759—9 5799—33 5760—6 5870—27 5934—10 5941—42 5835—18 6031—6 6075—33 6149—1 6155—33 6188—53 6266—9 6306—47 6331—18 6369—15 6529—14 6581—33 6669—18 6698—30 6707—46 6717—27 6834—18 6866—25 6934—6 6959—25 7086—32 7133—33 7293—9 7392—15 7354—27 7385—30 7392—5 7437—18 7531—5 7628—11 7662—33 7515—42 7724—6 7802—33 7838—19 7913—19 7969—21 8207—18 8270—19 8393—18 8769—45 8779—9 8830—33 8833—33 8924—18 8960—13 9013—9 9144—15 9285—45 9524—32 9480—27 9613—6 9831—15 9805—14 9878—32 9895—9 9874—18 9938—16 9941—21 10070—14 10197—9 18226—9 10281—45 10421—46 10153—16 10610—46 10695—18 10693—23 10762—18 10885—18 10821—1 108—411 10885—25 19891—27 10969—5 10978—16 1103—47 11054—9 11192—11 11157—47 11193—6 11265—33 11266—47 11290—1 11349—27 11356—45 11376—18 11399—32 11579—1611 690—21 11633—27 11670—5 11684—30 11766—9 11792—46 11799—9 11811—11 11873—47 11995—6 12006—43 12008—42 12057—9 12211—21 12278—9 12293—16 12265—21 124—15 12433—21 12533—18 12521—11 12455—45 12524—27 12584—19 12607—16 12657—14 12684—47 12654—21 12756—42 12759—32 12775—33 12773—45 12802—21 12907—18 12349—33 13029—14 13046—9 13062—14 13137—45 13265—18 13284—19 13354—33 13453—18 13515—16 13576—27 13643—9 13672—25 13730—6 13760—30 13770—42 13811—27 13920—25 13994—18 14024—6 14157—1 14319—1 14533—45 14551—19 14558—15 14605—14 14681—6 14813—1 14848—33 14932—45 14946—30 14963—30 14973—6 15025—42 15494—1 15677—16 15613—9 15658—33 15679—33 15643—18 15706—42 15742—9 15827—43 15844—33 16047—19 1609—46 16175—32 16171—36 16183—5 162218—51622 6—18 12806—30 16220—15 16474—33 16557—2 16594—32 16619—45 16625—30 16793—11 16839—33 17074—32 17093—1 17102—45 17115—9 17147—42 17174—16 17209—46 1337—42 11364—35 17493—9 1494—19 17642—32 17647—23 17858—14 17976—32 18015—33 18116—19 18146—45 18164—5 18258—1 18336—18 18482—46 18528—42 18758—33 18759—21 18812—19 18851—14 18931—19 19153—1 19208—33 19244—41 19244—46 19271—14 19257—9 19321—18 19416—9 19571—62 19756—42 19771—14 19969—1 19997—9 20081—47 21011—33 20156—42 20131—15 20266—14 20351—1 20519—47 20595—25 20629—21 26715—16 20772—25 20803—47 20878—3 21151—47 21210—5 21254—46 21366—33 21476—9 21785—80 21850—33 21955—14 22013—5 22119—15 22172—5 22220—6 22230—11 22453—11 22575—5 22645—27 22706—18 22732—45 22906—15.

P 500 z. n-r: 313—19 300—32 525—32 119—19 213—26 675—32 716—26 757—62 1015—26 1370—32 1772—19 1842—19 2688—32 2794—26 3177—26 3314—19 3651—19 3652—19 3817—19 3913—19 4182—32 4403—32 4580—32 4981—32 5031—26 5217—32 5462—19 5505—32 5592—26 10631—26 10714—19 10783—26 11328—19 51146—32 11645—19 11702—19 12547—26 13175—32 13287—19 13305—32 13505—32 14036—32 14225—26 14258—26 14472—32 14510—19 14635—19 14892—26 14862—26 15095—32 15050—26 15214—19 20075—26 20333—19 26612—26 20596—19 20734—19 20786—19 20892—19 21075—32 21625—26 21892—19 21915—19 22452—26 22414—26 22544—32 26227—19.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 8 MAJA

8 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która ob darzyła usposobieniem sprawiedliwym i uczynnym, cechuje ich niezależność, sa mowola, chęć panowania i kierowania innymi, niekiedy są gwałtowni, polstę pliwi, w uczuciach przejawia się nie stałość, zmienność ,uczucie i rozum idą w parze, są zwolennikami swobodnych romansów. Posiadają łatwość nauczania się języków obcych i mogą mieć powo dzenie na polu literatury. Pomimo ska zywania serdeczności są nieustępliwi w swoich projektach, do osiągnięcia ich jest filantropijne, są chojni i lubią po magać potrzebującym, przez co nieraz narażają się na straty i przykrości. Z powodu szerokiej natury i kosztownych zabaw, znajdą się w trudnych warun kach życia, a dzięki poparciu rodziny i przyjaciół unikną przykrych następstw. W przyszłości będą sobie torować drogę z korzyścią dla siebie, będą się cieszyć powodzeniem, które dą im możność ,doro bić się większego majątku.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Słoń ce, szczęślwy miesiąc listopad, daty dnia 6, 15, 22, 29, liczby loteryjne 1 1 3 2 0 3.

Organizm ichskłonny jest do przezię bienia gardła, zapalenia migdałów, ka mieni pęcherzowych i hemoroidowych, lecz takowe przesilą.

W roku panowania planety Wenery, spotka ich szczęście w miłości, lecz muszę wystrzegać się swobodnych roman sów i nie ulegać wpływom płci odmien nej.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

Drobne ogłoszenia

RÓŻNE mieszkania, sklepy do wynajęcia poleca Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

LOKALE dobry punkt wynajmę na restaurację. Sosnowiec, ulica Rybna 27.

DWA pokoje umeblowane kuchnia, łazienka do wynajęcia. Kowalska 2/15

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia, warunki dogodne. Grochowa 8, gospodarz

DUŻY pokój z kuchnią wszelkie wygody do wynajęcia. Wiadomość ul. Prez. Mościckiego 3 u dozorcy

POSADY I PRACE

POTRZEBNY na stałe czeladnik krawiecki na małe sztuki. Psary koło Będzina, Szosowa 12 Bolesław Dziedzic.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski na reperację, róg Dekerta i Sienkiewicza Kędzierski.

[illegible], ekspedientka z branży konfekcji. Dekorator, dekoratorka oraz ucznia z ukończoną szkołą handlową przyjmę od zaraz. „Poznański Magazyn Odzieży" M. Malewski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.

POTRZEBNA dziewczyna Sosnowiec, Okrzei 48 Kociarkowski Cukiernia.

DOMOKRĄŻNI
mogą się zgłosić do Palarni Kawy Sosnowiec, Robotnicza 2.

FOTOGRAF - operator laborant w jednej osobie z długoletnią praktyką potrzebny zaraz. Wiadomość **FOTO-LAZAR** Sosnowiec.

SLUSARZ młodszy potrzebny do fabryki „Gal—met" Przejazd 3, Sosnowiec.

POSZUKIWANA rutynowana kucharka restauracyjna. Kawiarnia Udziałowa Sosnowiec.

FRYZJER lub fryzjerkę z żelazkową i wodną przyjmę na stałe zaraz. Dam dobre warunki. Wojkowice Komorne, Pawlik.

POTRZEBNA fryzjerka pierwszorzędna siła na dobre warunki. Sosnowiec, Wysoka 32 m. 2.

ZDOLNA fryzjerka potrzebna zaraz. Sosnowiec, Modrzejowska 1 róg Warszawskiej Stanisław Musiał.

POSZUKUJĘ czeladnika krawieckiego **na duże sztuki od zaraz. Sosnowiec, Orla 9.**

PANIENKĘ inteligentną, energiczną, najchętniej z ukończoną szkołą handlową z Sosnowca przyjmie na praktykę Księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

INTELIGENTNA panna z zabezpieczeniem do prowadzenia składu książek w Katowicach natychmiast potrzebna. — Zgłoszenia osobiste w administracji „Tempa" Katowice, Słowackiego 17 poniedziałek od 10—12 od 3—5.

PRZYJMĘ uczenicę do szycia. Sosnowiec, Będzińska 39 I p.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIELEGNUJ WŁOSY!! Szampionem ziołowym w płynie **„ORION"** idealnie myje i usuwa łupież. Oddzielnie na włosy tłuste i suche.

WAPNO w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Parusiński w Sosnowcu — Środula, ul. Pol. Frusa, telef. 62267.

ODCISKI zgrubienia skóry usuwa **„RADIOL"**.

Pieczątki, szyldy
wykonuje chrześcijański Zakład Pieczątkarski L. Wilski. Sosnowiec, Rybna 8.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

KARALUCHY pluskwy i inne robactwo tępi radykalnie **„MORANT"** powtarzam **„MORANT"**.

Świece
do Komunii świętej i kościelne u Piotra Kołtona, Sosnowiec. Hale Rozwoju.

ROZJAŚNIA i nadaje przepiękny blond kolor włosom esencja rumiankowa **„ORION"**.

DOM do sprzedania nowy, składający się z czterech ubikacyj Piaski ul. Piaskowa 23 Kozłowa.

AMATORZY dobrych gilz używają tylko „PIASTÓWKI". Gatunek specjalny z podwójna watą 125 sztuk 25 groszy.

PLAC, platforma, wóz, koza uprząż do sprzedania. Sosnowiec, Wysoka 36 gospodarz.

PIEGI! i nieczystości skóry usuwa Krem **„ORLANDO"**.

DOM do sprzedania w Dańdówce, ul. Szosowa 15. Wiadomość na miejscu.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie **J.** TOMCZYK, Sosowiec, ul 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

Place
budowlane przy Piłsudskiego i Królewskiej do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 31—6.

SPRZEDAM kawiarnię z urządzeniem w mieście dobrze prosperującą z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam plac około 3 morgów z budynkami, magazynami, położony w Strzemieszycach, przy szosie głównej i torze kolejowym. Pośrednicy pożądani. Wiadomość Expres Będzin.

KRAKÓW. Piękna willa pięciopokojowa — 16.000. Kamienica jednopiętrowa nowowybudowana — pełnokomfortowa—dochodowa — 30.000 (Szpena). Kamienica dwupiętrowa — duży ogród 48.000 (Czarnowiejska). Kamienica trzechpiętrowa—58.000 (Kopernika). Kamienica czteropiętrowa 78.000. Dochód 9.000. Najkorzystniejsze kupna w Krakowie! Biuro „Informator" Kraków, Pijarska 19.

STARE samochody, motocykle, żelazo skupuje. Żelazo i używane części do samochodów najkorzystniej kupisz u Władysława Cebo, Sosnowiec, Naftowa 18 telefon 61543.

SPRZEDAM, lub wydzierżawię z mieszkaniem koncesję na skład wódek, z powodu choroby. Będzin Kołłątaja 46.

MOTOROWER „Sachs" na chodzie sprzedam okazyjnie Sosnowiec Mariacka 9-16 od 10—1.

SAMOCHODY: ciężarowy Brokway 4-ech tonowy. Steyer 4-ech osobowy limuzyna sprzedam Cebo, Sosnowiec, Naftowa 18, telefon 61543.

Zakład pieczątkarski
Lucian Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

DOM do sprzedania przy ul. Piłsudskiego 22 ubikacje. Wiadomość 3-go Maja 23 Marzec.

DOM do sprzedania z ogrodem w Ząbkowicach, wolne mieszkanie. Wiadomość dom kolejowy nr. 8 p. Pajek.

KUPIĘ wózek dziecinny duży w dobrym stanie. Oferty administracja pod „Wózek".

VI POCZTÓWEK od Komunii św. zł. 3.50 gr., 6 fotografii do wszelkich dowodów zł. 1.50 gr. Foto Altman, Sosnowiec 3 Maja 11.

OKAZYJNIE sprzedam dom Kolonia Zuzanna. Piotr Ślęzak.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bębenkową czółenkową tanio. Jęzor, Cebrat.

CHRZEŚCIJAŃSKI sklep **ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI** M. Florjan Sosnowiec, Modrzejowska 35 vis a vis Hal Rozwoju poleca zegarki męskie damskie, budziki, obrączki ślubne, pierścionki, przyjmuje reperację. Obsługa fachowa.

Ondulacje trwałą
wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zaginiony dowód osobisty na nazwisko Nowaka Teodora wydany przez Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

ZAGINAŁ dowód zastawowy Nr. 728 Banku Polskiego w Sosnowcu na imię Ludwika Finkelsteina.

WALCZAK WŁADYSŁAW zgubił kartę redukcyjną Funduszu Pracy wydaną przez firmę Olszak i Żelewski w Grodźcu

MATRYMONIALNE

ZAMOŻNA, wysoka blondynka poślubi inteligentnego pana Sosnowiec, **Floriańska** 29 m. 1.

RÓŻNE

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju". Tel. 6-15-36.

ZA długi mej żony Janiny z Buraczewskich, prowadzącej własne przedsiębiorstwo w Będzinie nie odpowiadam. Władysław Iciaszek — Pszczyna.

ZAGINAŁ pies pinczerek biały bez ogonka. Odprowadzić, nagroda, Gruszczyński, Sosnowiec, Legionów 3.

PIES wilczur zaginął odprowadzić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 10 m. 1.

UNIEWAŻNIAM weksel zł. 241.20 wraz z umową na aparat radiowy firmy Kosmos zwrócony Helenie Abramowicz, Dom Radiowy Sosnowiec, Piłsudskiego 24. — Biały Władysław, Wojkowice Komorne.

ZGUBIONO dnia 4 kwietnia nakaz zapłaty Sądu Grodzkiego w Sosnowcu na p. Uczciwość na zł. 72. Znalazca zechce zwrócić do Mendel Grochowina, Modrzejowska 29.

POSZUKUJĘ 1000 — 1500 zł. pożyczki za dobrym oprocentowaniem i zabezpieczeniem. Zgłoszenia proszę nadsyłać do filii Expresu w Będzinie pd „Pewne".

30.IV POZOSTAWIONO w tramwaju Będzin — Sosnowiec teczkę. Była w niej między innymi, książka rachunkowa. — Uprasza się o zwrot tej książki. Oddać w administracji Expresu lub przesłać tamże pocztą za zaliczeniem pod „Zguba"

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1 a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łypski.

Szczęśliwa aktorka

Katarzyna Hepburn, najbardziej wszechstronną aktorką Ameryki.

Minęły już czasy, gdy w prasie całego świata toczyły się dyskusje na temat, czy film jest sztuką, czy towarem. Dzisiaj, gdy Ameryka produkuje tysiące filmów rocznie, gdy gwiazdy, reżyserzy, scenarzyści wybierani są na zasadzie statystyk, rejestrujących powodzenie, jakim cieszył się ich film, przez duże „S"zrezygnowali już z nich najzagorzalsi obrońcy sztuki filmowej płonnych dyskusji i zgodzili się na to,



Katarzyna Hepburn w najnowszym swoim filmie „Bringing up Baby".

że film jest przede wszystkim towarem. Jeżeli przed tym uda się reżyserowi z dobrego towaru zrobić dzieło sztuki, to można temu tylko pyklasnąć. Nikt jednak z producentów na świecie nie żąda tego od niego.

Ustlił się jeszcze jeden przykry bardzo dla gwiazd, zwyczaj. Gdy jakaś gwiazda przypadkim w jakimś filmie zagrała dobrze rolę wieśniaczki to już przez wszystkie lata we wszystkich filmach będzie grała w chustce na głowie. Gdy inna gwiazda została w jednym filmie „wampirem", to wam pirem zostanie już na całe swoje życie

Z tego bardzo niebezpiecznego dla gwiazd kanonu wyłamała się jedna wielka gwiazda — Katarzyna Hepburn. Ta wspaniała artystka z Bożej łaski, ta, o której recenzenci pisali, że gra jej wybiła się ponad sztukę aktorską, a graniczy z ekstazą, ta aktoka nie pozwoliła sobie narzucić „typu".

Występowała ona w filmach i gra ła role, na jakie nie odważyła by się żadna inna aktorka amerykańska. Widzieliśmy Katarzynę Hepburn w „Małych Kobietkach", jako kłótliwą i nieprzyjemną dziewczynę, widzieliśmy ją jako „Marię Stuart", widzieliśmy ją jakò chłopca w filmie „Mam 19 lat", w roli niesłychanie trudnej, ujrzymy ją wreszcie w filmie „Dziesięć lat życia" w roli starej panny. Któraż aktorka zdobyłaby się na tak szeroką skalę kreacji?

Ale te wszystkie wcielenia nie stanowią granic możliwości wielkiej artystki. Jak donosi prasa amerykańska, Katarzyna Hepburn odniosła od dawna nie notowany sukces — w komedii. Pod batutą słynnego Howarda Hawksa zrealizowała film p. t.: „Bringing up Baby", co przetłumaczone na język polski brzmiało by jak „Wychowywanie dziecka". Film ten to par excellence komedia, w której obok Katarzyny Hepburn gra główną rolę owo wspomniane w tytule dziecko, którym jest wspaniale rozwinięta pantera, a apróc niej Cary Grant i May Robson, jedyna następczyni niezapomnianej Marie Dresler.

Okazało się, że Katarzyna Hepburn, ta „gwiazda o tysiącu obliczach", jak nazywają ją w Hollywood, rozporządza nieograniczonymi możliwościami. „Bringing up Baby" okazał się komedią, jakiej według słów krytyki amerykańskiej nie było od czasu najlepszych niemych komedii. — Katarzyna Hepburn zaś najlepszą ze wszystkich istniejących aktorek komediowych. — Mark Cavenaugh, jeden z najsłynniejszych recenzentów amerykańskich pisze że „powiedzieć o wielkiej tragiczce, że jest najlepszą aktorką komediową całej półkuli, jest cyba największym komplementem, jaki krytyk może złożyć w dani aktorce. Film „Bringing up Baby" jest obecnie tematem rozmów Paryża i Londynu.

Jak głęboko działa woda święcona

Za panowania króla francuskiego, Ludwika XIV, zdarzył się następujący wypadek. Duchowieństwo paryskie odmówiło mianowicie pochowania w poświęconej ziemi pewnej sławnej pod ówczas artyski teatralnej.

Monarcha, który zaliczał się do wielbicieli talentu zmarłej, wezwał do siebie arcybiskupa Paryża i domagał się odstąpienia od powziętej decyzji. Wobec negatywnej odpowiedzi arcybiskupa, Ludwik zadał mu dość oryginalne pytanie: „Jak głęboko działa woda święcona?"

Zdumiony arcybiskup podał głębokość dziesięć stóp. Tejże nocy pochowano z rozkazu królewskiego zwłoki artystki... na głębokości 15 stóp pod ziemią.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

1)

I.

ZAMEK RONQUEROLLES.

Dnia 1 stycznia, baron Franciszek Armand de Luizzi siedział przy kominku, w zamku Ronquerolles.

Jakkolwiek zamku tego nie widziałem od dwudziestu lat, przypominam go jednak sobie najdokładniej. Wbrew zwyczajom zamków feudalnych, znajdował się on w głębi doliny; składał się wówczas z czterech baszt, połączonych z sobą czterema korpusami zabudwań; baszty o zabudowania pokryte były spiczastymi dachami z łupku, co było rzeczą nader rzadką w Pirenejach.

W pierwszej młodości mojej, przy pominam sobie, że często zwiedzałem wnętrze tego zamku i pamiętam, że szczególniej podziwiałem szerokie płyty kamienne, jakimi były wyłożone poddasza, w których bawiliśmy się tak ochoczo... Te płyty, które wstydem okrywały mizerną podłogę mojego domu, chroniły platformy zamku Ronquerolles, kiedy ten był jeszcze twierdzą.

Dziś wiadomą jest rzeczą, że ze wszystkich trwałych materiałów, żelazo jest najnietrwalszym. Nie powiem przeto, że zamek Ronquerolles zdawał się być zbudowanym z żelaza: tak go uszanowało działanie wieków; to jednak śmiało zaznaczyć muszę, że utrzymanie w porządku tego ogromne go budynku, było godnym podziwu. Możnaby powiedzieć, że w skutek uro jenia jakiegoś bogatego miłośnika architektury gotyckiej wzniesiono wezo raj te mury, z których ani jeden kamień nie wypadł, dzielnie narysowano te świetne arabeski, w których nie uszkodził się ani jeden rys, ani jeden szczegół. A jednak jak tylko pamięć ludzka sięgnąć może, nie widziano nikogo, coby pracował nad utrzymaniem lub reperacją zamku.

Od czasu zbudowania uległ on prze cie wielu zmianom, a najosobliwszą była ta, którą spostrzec można było od strony południowej. Z sześciu okien zbliżając się do zamku Ronquerolles zajmujących front od tej strony, ani jedno podobne nie było do innych. — Pierwsze po lewej, było oknem łukowym; krzyż kamienny dzielił je na cztery oszklone przedziały. Następne było takie jak pierwsze, z wyjątkiem oszklenia: szyby osadzone były koloru białego, w ruchome ramy żelazne. — Trzecie okno utraciło swoje łuki i krzyż kamienny: łuki, zdawało się, że były zamurowane cegłami, a gruba robota stolarska, w których poruszały się okna, jakie obecnie nazywają się gilotynowymi, zastępowała oszklenie. Czwarte ozdobione ramą podwójną, zamykaną na zasuwki, z małymi szybkami, zabezpieczone były okiennicą na czerwono pomalowaną. Piąte miało je dną ramę z wielkimi szybami i zazdrostkę na zielono umalowaną. Nakoniec szóste ozdobione było wielkim szkłem zwierciadlanym, po za którym spostrzegać się dawała roleta jaskrawych kolorów; to ostatnie okno zamknięte było wyściełaną okiennicą. Mur jedno stajny ciągnął się po tych sześciu oknach, z których ostatnie zwróciło na siebie uwagę mieszkańców Ronquerolles, na drugi dzień po śmierci barona Hugona-Franciska de Luizzi ojca barona Armanda Francisza de Luizzi, i w dzień nowego roku, a nikt nie był w możności powiedzieć, kto je wyrąbał w murze i urządził tak jak było urządzone.

Podanie niosło rzecz jeszcze dziwniejszą, a mianowicie: że wszystkie okna otwierały się i w jednakowych okolicznościach, to jest, że nie widziano roboty; a okna pokazywały się zawsze na drugi dzień po śmierci każdego z właścicieli zamku. To jest faktem pewnym, że każde z tych okien było oknem sypialni, które zamykano w chwili kiedy ten, który miał ją zajmować przez całe życie, schodził z tego świata.

Prawdopodobnie, gdyby Ronquerolles było stale zamieszkanym przez swoich właścicieli, to dziwna tajemnica byłaby ogromnie niepokoiła całą okolicę; ale od dwóch wieków, każdy nowy spadkobierca Luizzich ukazywał się tylko na dwadzieścia cztery godzin w tym zamku i opuszczał go na zawsze. Tak było z baronem Hugonem-Franciszkiem de Luizzi i syn jego Franciszek Armand de Luizzi przybył w dniu 1 stycznia, za powiedział wy jazd swój na dzień następny.

Odźwierny dowiedział się o przybyciu swego pana wtenczas dopiero, kiedy spostrzegł jak ten ostatni wcho dził do zamku. Zdziwienie tego poczciwca zamieniło się w przestrach, kiedy chcąc przysposobić pokój dla nowo przybyłego, spostrzegł, jak tenże udał się w stronę korytarza, gdzie znajdowały się tajemnicze komnaty i tam otworzył drzwi kluczem wyjętym z kieszeni, drzwi nieznane jeszcze odźwiernemu i które wyrobione zostały w korytarzu, tak samo jak okno w murze frontowym. W drzwiach można było dostrzedz takąż samą rozmaitość jak i w oknach. Każde z nich w odmiennym wykonano stylu, ostatnie było z drzewa palisandrowego nabijane mosiądzem. Mur ciągnął się po za drzwiami korytarza nie wyrębywany, tak sa mo jak mur frontowy.

s. d. n.

Sprawy kobiece

O SŁOŃCU

Słońce... Słońce... To okrzyk radości i wesela, który wydobywa się z każdej piersi na widok pierwszego promyka strzelającego z za chmur na ziemię.

Tak dużo się mówi i pisze o słońcu, tak gorąco podkreśla dodatnie strony jego działania, tak mało jednak z tego dociera do szerszego ogółu. Większość osób w dalszym ciągu albo działania słońca nie docenia, albo w zbytniej gorliwości przesadza w wykorzystywaniu jego dobroczynych promieni. Nadmierne używanie kąpieli słonecznych spowodować może bardzo przykre następstwa oparzeń i zapaleń skóry, pokrycia jej bąblami, a nawet wywołać porażenia słoneczne.

Dobroczynne działanie promieni słonecznych polega na tym, że padając na obnażoną skórę wywołują jej przekrwienie, to znaczy rozszerzenie najdrobniejszych naczyń krwionośnych, lepsze jej ukrwienie, szybszy obieg krwi, wzmożoną przemianę materii. Fakt ten w dalszym ciągu sprzyja zwiększeniu się ilości czerwonych ciałek krwi i hemoglobiny.



Kąpieli słonecznych nie wolno stosować naczczo, ani zaraz po jedzeniu. Pomiędzy jedzeniem a kąpielą musi być przerwa około półtory godziny.

Najnowsze badania lekarskie wykazują, że najlepiej jest opalać się chodząc. Głowa musi być tylko osłonięta.

Ciało należy stopniowo przyzwyczajać do kąpieli słonecznych. Najlepiej jest pierwszego dnia opalać tylko ręce i nogi przez 15 minut. Drugiego dnia już opalać całe ciało przez 15 minut. W ciągu następnych dni przedłużać czas trwania kąpieli. Stopniując powoli można dojść do wytrzymałości i bezkarnie naświetlać ciało w ciągu jednej do dwuch godzin dziennie z pożytkiem dla zdrowia.

Po kąpieli słonecznej wskazany jest natrysk o temperaturze 20—25 st. C., względnie kąpiel w rzece lub w morzu.

Zabezpieczeniem skóry przed oparzeniem i zbyt intensywnym działaniem słońca jest jej specjalne natłuszczenie przy pomocy dobrego kremu odżywczego. Jeżeli pragnie się w czasie kąpieli sonecznych osiągnąć równomierne estetyczne opalenie skóry na kolor brązowy, należy przygotować skórę.

Na czym polega przygotowanie skóry do kąpieli słonecznych?

Należy ją posmarować przed kąpielą, nie wcierając, dobrym olejkiem roślinnym, możliwie najwyższej jakości. Osoby o skórze bardziej wrażliwej powiny przed i po kąpieli słonecznej, względnie przed zastosowaniem olejku na opalanie, wetrzeć w skórę dobry tłusty krem odżywczy.

Wysokie gatunki preparatów odżywczych, przeznaczonych do opalania są może trochę droższe w sprzedaży, ale posiadają tę przewagę, że dzięki składnikom najwyższej jakości oddziaływują na skórę równocześnie chronią co i odżywczo. Skóra po kąpieli jest gładka i dobrze wypielęgnowana, pozbawiona opierzchnięć, zmarszczek, zwiotczeń i t. d.

Dr. J. Świtalska.

„Plecie, jak Piekarski na mękach"

Najokrutniejsza kara śmierci.

Do miana tego pretendowałaby, w wypadku urządzenia takiego makabrycznego konkursu — kara śmierci, wykonana na osobie niejakiego Piekarskiego, który

dokonał na początku siedemnastego wieku zamachu na życie ówczesnego króla polskiego, Zygmunta III Wazy. Piekarski uderzył czekanem monarchę gdy ten szedł do katedry warszawskiej

Co prawda w oczach dzisiejszej nauki zamachowiec uchodzi za niewątpliwego szaleńca, wówczas jednak nie zwracano na to uwagi. Skazanego na okrutną (kwalifikowaną) karę śmierci obwożono uroczyście po całym mieście i na oczach tłumu szczypano, rozpalonymi do białości szczypcami.

W samym miejscu skazania spalono najpierw Piekarskiemu prawą rękę, następnie odcięto ją, z kolei tego samego dokonano z ręką lewą, by wreszcie rozerwać końmi nieszczęsnego zamachowca.

Cóż znaczą wobec tych cierpień męki ludzi, wieszanych dziś na szubienicy, a nawet potworne zmagania ze śmiercią w specjalnie na ten cel zbudowanych w Ameryce komorach gazowych?

Stąd to pochodzi powtarzane po dziś dzień przysłowie: „plecie, jak Piekarski na mękach".

Nowości wydawnicze

H. Januszewska. JAK POLSKA PYZA WĘDROWAŁA. 254 str., z 250 rysunkami i kolorową okładką. R. Wylcana. Zatwierdzone do bibliotek szkolnych. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938. Cena zł. 1.80.

Śliczna, pełna wdzięku opowieść o wędrówkach i przygodach małej, uciesznej Pyzy. Przewędrowała ona wzdłuż i wszerz całą Polskę. Była na Mazowszu, w Białowieży, na Kujawach, w Krakowie i Tatrach, Lwowie i Wilnie, wszędzie witana radośnie, podejmowana gościnnie. Miewa ona liczne zabawne przygody, które zawsze kończą się dobrze. Po drodze zwiedza różne osobliwości danych dzielnic, przy czym autorka podchodzi do tych osobliwości z perspktywy czysto dziecięcej, nie frasobliwie, w formie lekkiej, zabawnej i ogromnie zwięzłej.

Dzięki temu przygody Pyzy są odpowiednie nawet dla bardzo małych dzieci, a w rękach rodziców i wychowawców, odpowiednio rozwinięte i objaśnione, staną się doskonałym tematem do pogawędek. Wiersz lekki i płynny, łatwo wpada w ucho, a wskutek zmiennej długości zwrotek nie nuży, mimo pokaźnej objętości książeczki.

Książeczka jest bardzo obficie ilustrowana, każda zwrotka ma swój rysunek, podobnie jak i treść zwięzły, jasny i pełen humoru. Format 10×14,5 cm. jest pewnego rodzaju nowością wśród naszych książek dla dzieci, choć zagranicą jest bardzo popularny. Trzeba jednak przyznać, że jest praktyczny i wygodny.

Należy tu nadmienić, że przygody Pyzy ukazywały się w polskich pismach zagranicą, gdzie zyskały sobie wielką popularność i sympatię.

St. Łoś. BOHATERSKI ŁAZIK. ZCzyt. 109. Str. 32. Wydawnictwo M. Arcta, Warzawa, 1938. Cena zł. —.40.

Są to wspomnienia frontowe z czasów walk polsko-bolszewickich. Oddziałek harcerski pełni na linii frontu służbę pomocniczą. Chłopcy odznaczają się wielką energią odwagą, posuniętą nieraz do bohaterstwa. Dla wypełnienia rozkazu dowództwa bez namysłu narażają własne życie i spełniają wielkie czyny. A wszystko z humorem, brawurą i wiarą w zwycięstwa.

HUMOR

Jeden z czytelników zwrócił się do redaktora prowincjonalnego pisma:

— Niech mi pan powie, panie redaktorze, dlaczego wszystkie pisma zamieszczają tak zwany „humor zagraniczny"?...

— To jest, wie pan, na pociechę... — odparł redaktor.

— Nie rozumiem.

— Aby każdy mógł się pocieszyć, że zagraniczne dowcipy są jeszcze gorsze

* * *

Madame Recamier znana była ze swej gościności oraz umiejętności zjednywania sobie ludzi.

— Dzięki czemu ludzie uważają panią za tak gościną?... — zwrócono się do niej pewnego razu.

— Dzięki dwum słowom, — odparła.

— Cóż to za dwa słowa?

— Gdy goście przychodzą, powiadam: „Nareszcie"!, a gdy odchodzą, zapytuję: — „Już?"

* * *

— Nie odkładaj do jutra co masz dziś uczynić! — oto zasada amerykańskiej gospodarki.

Plakaty z tym hasłem zdobiąą ściany wszystkich przedsiębiorstw nowojorskich. Mister Webb, właściciel wielkiego domu towarowego w New Yorku zamówił tysiąc takich plakatów i kazał je rozwiesić na wszystkich ścianach swego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

Skutek był oszałamiający. Jeszcze tego samego dnia kasjer uciekł, zabierając ze sobą 50.000 dolarów, kierownik działu sprzedaży porwał córkę Webba i ośmiu urzędników zgłosiło się po podwyżkę.